Nr. 40. Poznań, 5-go października 1919. Rok 2.

WIADOMOŚCI PARAFJI ŚW. FLORJANA

PRZY KOŚCIELE SERCA JEZUSA

ZA ZEZWOLENIEM WŁADZY DUCHOWNEJ

KRÓLOWI WIEKÓW NIEŚMIERTELNEMU CZEŚĆ I CHWAŁA NA WIEKI WIEKÓW!

Niedziela XVII. po Świątkach.

Ewangelja świętego Mateusza, rozdział 22, wiersz 35—46.

Onego czasu: Przyszli do Jezusa faryzeusze: i zapytał go jeden z nich nauczyciel zakonu, kusząc go: Mistrzu, które jest wielkie przykazanie w zakonie? Rzekł mu Jezus: Będziesz miłował Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiej duszy twojej, i ze wszystkiej myśli twojej. To jest największe, i pierwsze przykazanie. A wtóre podobne jest temu: Będziesz miłował bliźniego twego, jak siebie samego. Na tych dwóch przykazaniach wszystek zakon zależy, i prorocy. A gdy się faryzeusze zebrali, spytał ich Jezus, mówiąc: Co wam się zdaje o Chrystusie? czyim jest synem? Rzekną mu: Dawida. Rzekł im: Jakżeż więc Dawid w duchu nazywa go Panem, mówiąc: Rzekł Pan Panu memu, siądź po prawicy mojej, aż położę nieprzyjacioły twoje podnóżkiem nóg twoich? Jeżeli więc Dawid nazywa go Panem, jakżeż jest synem jego? A nikt nie mógł mu odpowiedzieć słowa: ani śmiał żaden od owego dnia więcej go pytać.

Na miesiąc październik.

Zalety różańca.

Ojciec św. Leon XIII. powiada: „Modlitwa to oddech duszy, to węzeł, łączący niebo z ziemią“. Bez modlitwy zamiera życie nadprzyrodzone, zrywa się związek z niebem, człowiek wypada z opieki Bożej. Czem jest powietrze dla życia fizycznego, tem jest modlitwa dla życia duchowego. Nie każda jednak modlitwa jest życiem duszy, jest węzłem, łączącym duszę z niebem, ale modlitwa dobra.

Ktoś powiada: „ja nie umiem się modlić, chcę, a nie mogę się modlić!“ Nie szukaj daleko, nie szperaj po książkach, weź tylko Różaniec, naucz się modlitwy różańcowej, staraj się ją poznać, w nią wniknąć, zrozumieć ją, a znajdziesz, czegoś szukał. Różaniec to „znakomita forma modlitwy“, powiada Ojciec św. Leon XIII. „Znakomita co do treści i co do formy“.

„Treść“, to 15 tajemnic i modlitwy: 15 Ojcze nasz i 15 dziesiątków Pozdrowienia Anielskiego; reszta wszystko jest pobożnem dodatkiem i nie należy do istoty Różańca. W tajemnicach życie, radości, cierpienia i chwała Jezusa i Marji przesuwają się kolejno przed oczyma duszy; najdoskonalsze przykłady Jezusa i Marji mamy ustawicznie przed oczyma. Jest to więc przedmiot największy, najszczytniejszy dla umysłu i serca.

Dalej modlitwy: Modlitwa Pańska, czyli Ojcze nasz, cała co do słowa pochodzi z ust samego Zbawiciela, który nietylko sam uczniów Swoich tej modlitwy nauczył, ale przykazał ją odmawiać, mówiąc: Wy tedy tak się modlić będziecie: *Ojcze nasz, któryś jest w niebiesiech* itd. (św. Mateusz 6), zaś Pozdrowienie Anielskie, czyli Zdrowaś Marja, to słowa posła Niebieskiego Archanioła Gabrjela; następnie słowa świętej niewiasty, natchnionej Duchem świętym, Elżbiety, matki św. Jana Chrzciciela, wreszcie słowa Kościoła, rządzonego Duchem św. W tem Pozdrowieniu Anielskiem mieści się wszystko, co na chwałę Marji powiedzieć możemy; nad to nic doskonalszego, szczytniejszego pomyśleć nie można. Stąd też poszczególne tajemnice życia Jezusa i Marji, które w Różańcu rozważamy, owinięte dziesiątkiem Pozdrowienia Anielskiego tworzą jakoby wieniec różany, który u stóp Matki Boskiej składamy.

„Forma“ Różańca również znakomita. To modlitwa myślna i ustna społem; w modlitwie różańcowej schodzą się bowiem te dwa sposoby modlitwy, które stanowią istotę doskonałej modlitwy chrześcijańskiej; a mianowicie: rozmyślanie tajemnic Odkupienia, które nas w wierze oświeca i modlitwa ustna, którą wypraszamy sobie łaską potrzebną, abyśmy mogli żyć we-

dług przepisów wiary. Modlitwa myślna bez słów obejść się może; jeżeli ktoś ma trudność w mówieniu, to samą myślą, bez słów, może się modlić. Ustna zaś modlitwa bez myślnej, t. j. bez podniesienia ducha do Boga, modlitwą wcale nie jest, jest tylko t. zw. klepaniem pacierzy. O Faryzeuszach mówi Pan Jezus: *Ten lud czci mię wargami, a serce ich daleko jest odemnie* (św. Mateusz 15). W Różańcu rozważając tajemnice zbawienia, umysłem i sercem zbliżamy się do Boga. Rozmyślanie więc tajemnic jest warunkiem niezbędnym dobrego Różańca, jest duszą modlitwy Różańcowej. Ojciec święty Pius IX. nazwał Różaniec „skróconą Ewangelią“, bez rozmyślania jednak żadnej duchownej korzyści nie przyniesie, jak nie przyniesie jej księga Ewangelji temu, który nie zna jej treści.

Różaniec więc jest to modlitwa doskonała co do treści i co do formy. To jest pierwsza jego zaleta. Początek Różańca jest nadprzyrodzony, obejmuje modlitwy, którym się słusznie miano „Boskich“ należy, w całym układzie jaśnieje przedziwna mądrość i pobożność. Modlitwa różańcowa głęboka, wspaniała, a zarazem dziwnie prosta i łatwa, każdemu przystępna, nosi na sobie wyraźne znamię Boże.

Różaniec to modlitwa „Matce Boskiej najmilsza“. Ojciec św. powiada: „Powinniście wzywać Ją w modlitwie różańcowej, której formę, t. j. sposób odmawiania, sama oznaczyła i którą lubi najbardziej“. Ojciec św. uczy, że Sama Najśw. Marja Panna podała św. Dominikowi sposób odmawiania tej modlitwy. To fakt, który Papieże rzymscy wielokrotnie stwierdzili, nie jest to więc wynalazek ludzki, nie jest to utwór św. Dominika, ale pochodzenie Różańcą jest nadprzyrodzone: „Różaniec św.“, jak głosi nasza pieśń różańcowa, „z samego nieba ma początek wzięty“.

Powtóre, rozważając poszczególne tajemnice, odmawiamy równocześnie dziesięć razy Pozdrowienie Anielskie. Już wiemy, czyje to usta pierwsze wygłosiły to przedziwne pozdrowienie: to słowa Archanioła, św. Elżbiety i modlitwa Kościoła. Czyż można pomyśleć coś doskonalszego nadto na pochwałę Marji? Któż Ją godniej uczci, niż Archanioł? Któż Ją doskonalej uwielbi i wysławi, niż święta niewiasta, natchniona Duchem św.? Któż Ją potrafi łatwiej uprosić i ubłagać, niż cały Kościół katolicki, rządzony Duchem św.? Leon XIII. zowie Pozdrowienie Anielskie „modlitwą najpiękniejszą i najskuteczniejszą“, a modlitwę tę powtarzamy w Różańcu 150 razy. Czyż może być coś milszego Najświętszej Marji Pannie?

Odmawiając Różaniec, nietylko wiele razy powtarzamy modlitwę, którą, jak mówi Ojciec święty „Matka Boska lubi najbardziej“, ale równocześnie rozważamy Jej cnoty niezrównane, dary i łaski od Boga Jej dane, Jej radość i troski macierzyńskie, następnie Jej boleści niewysłowione, a wreszcie Jej chwałę i triumf w niebie.

Po ludzku mówiąc: cóż może bardziej ująć Matkę Boską za serce nad modlitwę różańcową? „Jeżeli Ją przeto, — mówi Leon XIII, — pozdrawiamy pozdrowieniem Anielskiem, i to pozdrowienie nawiązujemy jedno do drugiego w Różańcu, to spełniamy nadewszystko Jej miłe i pożądane dzieło“.

---

16 **Ks. Msgr. Dr. Stanisław Dutkiewicz**
Profesor Seminarjum duchownego w Tarnowie.

Podróż do Ziemi świętej.

ROZDZIAŁ VI.

Depresja duchowa po rewizji. Smutno przed Konstantynopolem. Dżdżysta powietrze. Morze Marmara. San Stefano. Stary Seraj-Ortaköj. Konstantynopol. Znów rewizja! Biuro policji.

Złość mię wzięła na Turków przy porządkowaniu mych rzeczy, porozrzucanych po podłodze przedziału kolejowego. Dobrze! pomyślałem, że ich nasi przodkowie często tłukli, skoro oni podziśdzień tak maltretują pielgrzymów, podążających w czystej intencji do Ziemi św.! Sądzę może, że mię postępowaniem tem niekulturalnem odstręczą od dalszej drogi? Bymajmniej! Owszem ten nietakt i brutalność budzi we mnie tem silniejszą odporność i zaostrza jeszcze chęć zobaczenia Ziemi św. i poznania tamże gospodarki tureckiej.

Takie snując myśli, wśród rozdrażnienia wywołanego bezwzględną procedurą rewizyjną, uporządkowałem wreszcie moje rzeczy. To załatwiwszy, położyłem się na ławce, by wśród odpoczynku uspokoić rozdrażnione nerwy. Niestety! sen nie nadchodził. Niespokojny rzucałem się z jednej strony na drugą aż do samego rana.

Inaczej miała się rzecz z mym towarzyszem podróży. Ten spał smacznie i chrapał w najlepsze, jakby po odbytej miłej pogawędce lub zabawie. Miał widać silne nerwy, których turecka moc nie potrafia osłabić. W takiej emocji ducha doczekałem wreszcie świtu. Była to godzina siódma rano. Wstałem znużony z mego niewygodnego łoża i przybliżyłem się do okna, by rzucić okiem na świat. Pociąg przystanął na stacji Sinekle. Budynek stacyjny wyglądał nędznie i smutno a ludzie, dążący do pociągu, brudno i obdarto. Także i okolica cała robiła wrażenie smutne. Rzucam dalej okiem i widzę forty, mające za cel obronę tureckiego terytorjum i tureckiej potęgi. W dali widnieją nędzne wioski, a wśród nich meczety i strzelające w górę smukłe minarety.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Słowa Żywota: *Słowa moje przyjmij w uszy, Panie: wyrozumiej wołanie moje.* (Psalm 5, 2).

Jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest. (List św. Pawła do Efezów 4, 6).

Kronika parafjalna.

Stowarzyszenie Młodzieży żeńskiej pod opieką Matki Boski Anielskiej.

W niedzielę, dnia 14-go września odbyło się zebranie o godzinie 5 w ochronce. Zagaiła je kierowniczka pochwaleniem Pana Boga, poczem odśpiewano wspólnie pieśń: „Królowej Anielskiej śpiewajmy". Po ustaleniu porządku obrad, powitała kierowniczka przybyłych członków oraz gości. Sprawozdanie z ostatniego zebrania przyjęto i podpisano. Nastąpiło przyjęcie nowych członków i przedstawienie kandydatek. Zamiast wykładu przeczytał nam ks. wicepatron projekt ustaw. Oznajmił nam także, iż w niedzielę 5 października odbędzie się uroczyste poświęcenie ogniska, które się znajduje na Piekarach nr. 14. W dniu tym przystąpią wszystkie stowarzyszenia Młodzieży żeńskiej do wspólnej Komunji św. rano o godzinie 8 w kościele Dominikańskim, a dzień poprzednio tj. w sobotę do spowiedzi w swoich kościołach parafjalnych. W toku referatu zakomunikował ks. wicepatron, iż na przyszły tydzień rozpocznie się dla stowarzyszonych kurs gimnastyczny na sali gimnastycznej w ogrodzie Botanicznym i to w środy od godziny w pół do siódmy do ósmej. Powyższy komunikat uzupełnił ks. wicepatron podając nam główne paragrafy regulaminu, obowiązującego te, które w kursie udział brać będą. — Lekcje śpiewu odbywać się będą odtąd od godziny trzy kwadranse na 6 do trzy kwadranse na 7, a zebrania plenarne w czwartą niedzielę miesiąca.

W miejsce dotychczasowej sekretarki, druhny Kubisiakówny, która swój urząd złożyła, została sekretarką druhna Nowakowska, a na podsekretarkę dobrał sobie zarząd druhnę Bylińską. — W wolnych głosach przemawiały druhny Bylińska, Nowakówna, Stachowiakówna. Potem zaśpiewał nam nasz chór trzy pieśni i to: „Matko Królowo"; „Gdy ludzkość do boju wystąpi do świtu"; „Piękna nasza Polska cała". Deklamacje wygłosiły druhna Cegłowska „Z chaty górniczej", a druhna Wyrzykiewiczówna monolog „Bez urzędu". Druhna Zakensówna odczytała z gazetki „Przyjaciela Młodzieży" artykuł „Pogadanka". Po załatwieniu skrzynki zapytań zaśpiewano wspólnie „Kochajmy się siostry miłe". Zebranie zakończono pochwaleniem Pana Boga. Niektóre druhny udały się jeszcze na salkę parafjalną i bawiły się wesoło do godziny 8.

Bractwo Dziecięctwa Jezus.
Zebranie dziewcząt i chłopców.

W niedzielę, 21 września o godzinie 3 odbyło się w ochronce zebranie dziewcząt i chłopców, należących do Bractwa Dziecięctwa Jezus. Po odmówieniu modlitwy zagaiła przewodnicząca zebranie, wskazując na cele Bractwa i zachęcając dzieci do pilnego uczęszczania na zebrania. Następnie odśpiewaliśmy jedną zwrotkę pieśni: „Nie opuszczaj nas" i usłyszeliśmy protokóły z zebrań ostatnich. Potem przeczytała nam p. Thomasówna opowiastkę „Niewidomy staruszek". Po przeczytaniu tejże przedłożyły następujące dzieci streszczenie bajki, usłyszanej na ostatniem zebraniu: Maczkowiakówna, Sobkowiakówna, Strójwąsówna, Błaszkiewiczówna, Urbanówna, Bartkiewiczówna, Mosiężna, Marja i Helena Kosickie, Bartkiewicz, Korcz i Kula.

Przewodnicząca obwieściła dzieciom, iż po zebraniu oddadzą wszystkie zelatorki i zelatorzy książeczki swe celem wpisania składek do księgi kasowej. Następnie zabrała głos p. Thomasówna. Zwracając się do dziewcząt oznajmiła im, że dziewczynki ponad lat 11 będą miały sposobność uczęszczania na lekcje śpiewu. Lekcje będą się odbywały w sobotę od godziny 3—4. Dzieci wyuczą się pieśni kościelnych oraz piosenek świeckich. Lekcje śpiewu dla chłopców urządzi się także w najbliższym czasie. Ładne i długie deklamacje wygłosili: Bartkiewicz — „Śmierć pułkownika", Kula — „A za tego Króla Jana", Wincentyna Marszałkówna — „Stefek Burczymucha" i Zofja Wartelówna — „Żebrak". Odśpiewaniem piosenki „Pamiętne dawne Lechity" oraz modlitwą zakończyliśmy zebranie.

Porządek nabożeństwa w bieżącym tygodniu.

Niedziela XVII po Świątkach, 5 października 1919.

Msze święte:

o godzinie 6: ks. Drygas.
o godzinie 7: ks. Prob. Ruciński.
o godzinie 8: ks. Prof. Kosznik.
o godzinie 9: ks. Piotrowski.

Kazanie I o godzinie 9 i pół.
Aspersja i procesja o godzinie 10 i pół.
Kazanie II po procesji.
Suma po kazaniu: ks. Piotrowski.
Nieszpory i nabożeństwo różańcowe o godzinie 3: ks. Drygas.
Kazanie III: ks. Piotrowski.

Nabożeństwo wśród tygodnia.

Msze święte:

o godzinie 6: ks. Gałdyński.
o godzinie 7: ks. Drygas.
o godzinie 8: ks. Prob. Ruciński.
o godzinie 9: ks. Piotrowski.

Tydzień: ks. Gałdyński, jego zastępca ks. Drygas.

Msza szkolna.

W niedzielę o godzinie 8 odprawia się msza dla dzieci szkół Jeżyckich. Uprasza się osoby starsze, aby środek kościoła oraz boczne nawy aż do drzwi południowych i północnych zostawiły wolne dla dzieci. — Komunję św. rozdawać się będzie przede mszą i po mszy.

Nabożeństwo październikowe.

W dni powszedne rozpoczyna się nabożeństwo różańcowe w kościele naszym o godzinie 8 wieczorem, w niedzielę zaraz po nieszporach.

Żywy Różaniec i Bractwa.

Różaniec Młodzieńców.

W niedzielę 5 października po nieszporach zmiana tajemnic Żywego Różańca Młodzieńców. W czasie wystawienia adorować będzie Róża 13 i 14.

Różaniec Ojców.

Rodzinom tych członków Różańca Ojców, którzy zmarli w zeszłym roku, a którym dopiero połowę pośmiertnego wypłacono, wręczy skarbnik p. Łagoda drugą połowę pośmiertnego w niedzielę, 5 października od godziny 2—3 po południu w poczekalni biura parafjalnego.

Bractwo Dziecięctwa Jezus.

W niedzielę, 5 października o godzinie 3 po południu **zebranie dziewcząt** w ochronce.

W środę 8 października o godzinie 5 po południu **zebranie chłopców** w ochronce.

W środę, 8 października o godzinie 6 po południu **zebranie zelatorek i zelatorów** w ochronce.

Towarzystwa parafjalne.

Stowarzyszenie Młodzieży żeńskiej pod opieką Matki Boskiej Anielskiej.

W sobotę, 4 października przystąpi stowarzyszenie do Spowiedzi św., a w niedzielę rano o godzinie 8-mej do wspólnej Komunji św. w kościele Dominikańskim wraz z wszystkiemi stowarzyszeniami Młodzieży żeńskiej polskiej okręgu poznańskiego z okazji uroczystości poświęcenia ogniska, znajdującego się na Piekarach nr. 14. Zbiórka o godzinie 7 rano przy naszym kościele. O liczny udział uprasza *Zarząd.*

Obwieszczenie Dozoru kościelnego.

Od dnia 1 października br. począwszy nie wydzierżawia się już więcej miejsc w ławkach kościelnych. Odtąd więc każdy parafjanin ma prawo zająć miejsce w ławce. Uprasza się jednak młodzież a mianowicie dzieci, aby ustępowały miejsc siedzących osobom starszym.

Wstęp na chór dozwolony tylko członkom chóru kościelnego, śpiewakom i śpiewaczkom oraz panom członkom Dozoru kościelnego i Reprezentacji parafjalnej.

Z ksiąg kościelnych.

a) **Chrzty:**

W czasie od 21 do 28 września 1919 r. ochrzcono w kościele naszym 41 dzieci tj. od l. 774 do 814.

b) **Zapowiedzi ślubne:**

404. Antoni Walichnowski i Kazimiera Mospanówna.
405. Maksymiljan Albert Thormann i Helena Konopacka.
406. Kaźmierz Granat i Zofja Bartkowiakówna.
407. Wawrzyniec Nowicki i Jadwiga Helmańska.
408. Jan Wojtkowiak i Marja Konstancja Szafrankówna.
409. Kaźmierz Tarłowski i Władysława Kubiakówna.
410. Józef Sowiński i Marjanna Puschówna.

c) **Śluby:**

W czasie od 21 do 28 września 1919 r. zawarto w kościele naszym ślubów 8 tj. od l. 182 do 189.

d) **Zgony:**

398. Antonina Olszewska, robotnica, um. 20. 9.
399. Robert Hofmann, telegrafista, um. 23. 9.
400. Edmund Hofmann, dziecko, um. 23. 9.
401. Marcin Palacz, kapitalista, um. 26. 9.

Kalendarz tygodniowy.

5 października — **Niedziela XVII po Świątkach** — Placyda i towarzyszy, męczenników.

6 października — Poniedziałek — Brunona, wyznawcy. — Marji Franciszki, panny.

7 października — Wtorek — *Najśw. Marji Panny Różańcowej.* — Marka, biskupa. — Sergjusza i towarzyszy, męczenników. — Justyny, panny, męczennicy.

8 października — Środa — Byrgity, wdowy. — Pelagji, pokutnicy.

9 października — Czwartek — Dionyzego i towarzyszy, męczenników. — Abrahama, patrjarchy.

10 października — Piątek — *Abstynencja* — Franciszka Borgjasza, wyznawcy. — Gereona, męczennika.

11 października — Sobota — Macierzyństwa Najśw. Marji Panny. — Genezjusza, męczennika.

Żłóbek jeżycki.

Żłóbek nasz przenieśliśmy z ulicy Kościelnej do nowego mieszkania *przy ulicy Cesarza Fryderyka nr. 8.* Odtąd więc tylko tam dzieci zgłaszać należy. Żłóbek przyjmuje dzieci w dni powszednie od godziny 7 rano do 6 wieczorem. Opłata za całodzienny pobyt i utrzymanie wynosi 50 fenigów od dziecka.

Zwraca się uwagę na to, że istniejący żłóbek niemiecki polskich dzieci nie przyjmuje. — Wstydzić się zresztą powinny te matki, które niemowlęta swoje w niemieckie ręce oddawały i oddają.

Zarząd „Żłóbka jeżyckiego".

Od Administracji.

Uprasza się Szanownych Czytelników o poparcie wydawnictwa naszego. Tylko liczni abonenci mogą gazetkę naszą podtrzymać. Gdyby ilość czytelników miała się jeszcze więcej cofnąć i zmaleć, musielibyśmy wydawnictwo gazetki zawiesić.

Komu więc zależy na tem, aby „Wiadomości Parafji św. Florjana" nadal wychodziły, niechaj agituje za niemi i rozpowszechnia je!

WIADOMOŚCI wychodzą w piątek po połud. — OTRZYMA je każdy parafjanin w ajencji. — OPŁATA 10 fen. za numer pojedyńczy.

MIEJSCA, gdzie odebrać można WIADOMOŚCI: **Ul. Cegłowa 47** p. Matelski. — **Ul. Ces. Fryderyka 13** p. Prokop. **Ul. Jeżycka 17** p. Wojciechowski. — **Ul. Karola 34** p. Olsztyński. — **Ul. Kościelna 3** p. Bolewski. — **Ul. Kościelna 4** u p. Kościelnego. — **Ul. Moltkego 26** p. Bakowski. — **Ul. Polna 11** p. Dziamskiego. — **Ul. Poznańska 18** p. Krzymiński. **Ul. Wawrzyńca 16** p. Seifert. — **Ul. Dąbrowskiego 41a** p. Nowak. — **Ul. Dąbrowskiego 54** p. Chmielewski.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA w BIURZE PARAFJALNEM przy ul. KOŚCIELNEJ 4. — BIURO otwarte od 11-1. — TELEFON 1607.

Redaktor i wydawca: Ks. Proboszcz Ruciński. — Czcionkami Drukarni Dziennika Poznańskiego w Poznaniu.